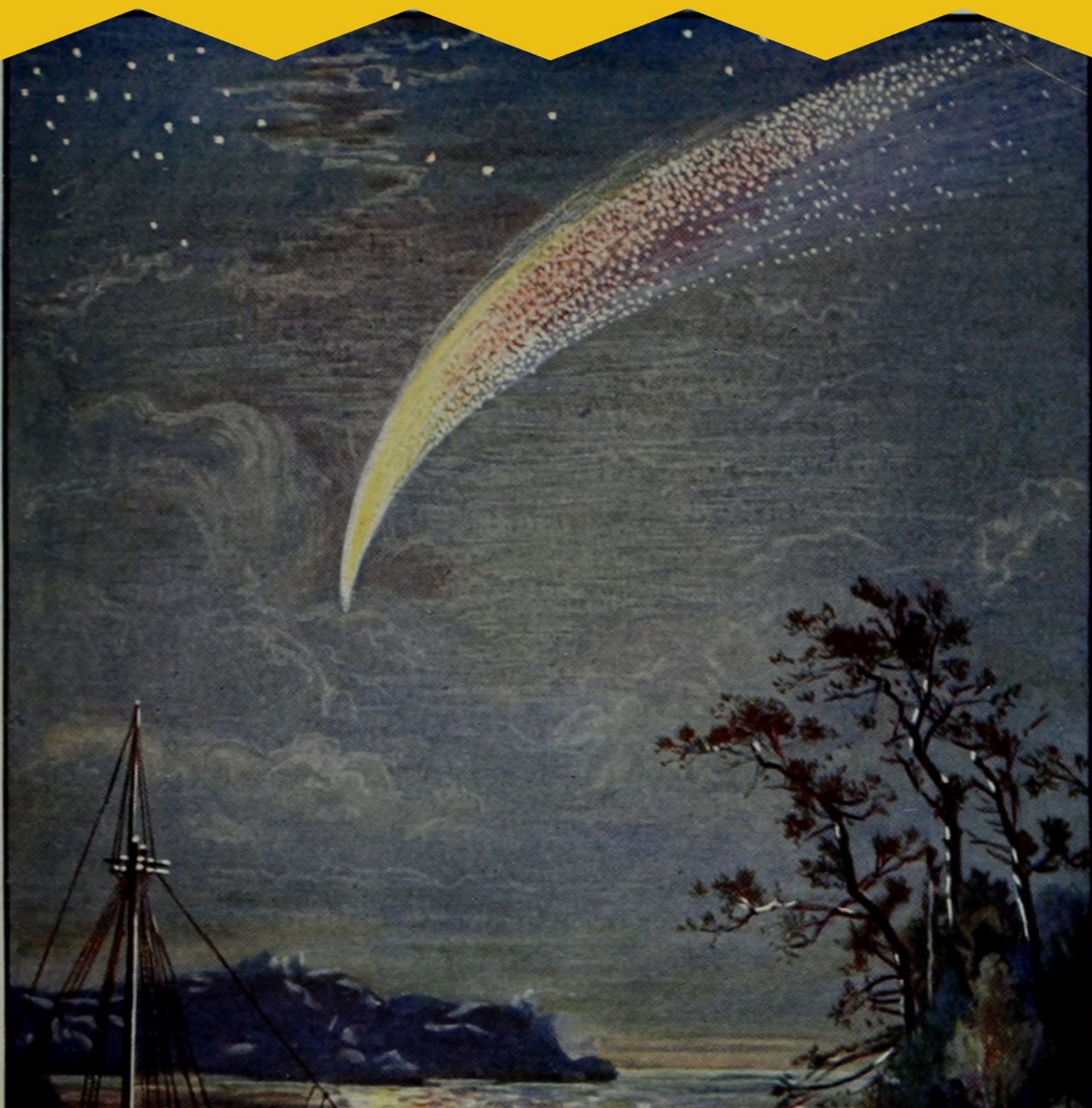


Za życia nikt



JUSTYNA RADCZYŃSKA-MISIUREWICZ

Za życia nikt

Za życia nikt nie wyruszyłby w wyboistą drogę z kobietą, która przez ubranie sprawdza jednym muśnięciem palca sztywność kręgosłupa, choć jest on najpewniejszą linią ludzkiego ciała. Nikt za nią by nie pożądał, nie śledził jej posunięć nawet do najbardziej zaawansowanych pozycji. Samo życie dałoby jej radę i prelekcję na temat przeżycia, czyli samotnego doświadczenia i przetrwania.

Radosne komunikaty nietrafiające do celu, ale błogosławione ich lotki znaczone uczuciem, które grzęzły w trawie, choć ich nie znalazł tam ani jeden uśmiech. Widoczne były jednak kątem oka jak spadające gwiazdy, wśród sennych pyłków i baniek mydlnych, które wypadały z wysokich pięter, wydmuchiwane przez dziecko, badające z przejściem długości ich życia i krótkiej przygody.

Mimo obojętności liczbowej i niedoceniaania na co dzień skarbów sztuki całkowania¹, z pomocą nadeszła niezawodna ekspertyza — statystyczny rozdział na trafione i niezatopione, których nikt jednak nie obserwował dalej. A te, które nie chciały tonąć, żeglowały niezbitie w stronę chóru i nikomu nie chciały się tłumaczyć, jak człowiek śpieszący na próbę generalną, który po drodze nie chce nawet słyszeć przechodniów, bo oszczędzał głos już w windzie i przedpokoju, żeby go wydać z siebie w ostatecznym, foremnym wykonaniu, w splendorze i blasku sceny.

Bo czyż scena nie jest miejscem wiadomości dobrego i złego, sercem i rozumem zaistnienia, niebędącego przeżyciem, lecz samodzielnym wyczynem — tą mityczną, wyniosłą woltą, której w ramach aktualnie panującego DNA zazdroszczą zaocznie nawet nienarodzone dzieci, w tym także te nie poczęte?

Gdyż ten rodzaj istnienia okazuje się najważniejszym z ostatnio proponowanych wyników płodnej ewolucji, bo ludność myśli nawet, iż jest to rodzaj wiedzy: że warto poświęcić lotki, w wątpliwym celu, żeby następnie z brawurą godną obłąkanego, w ostatniej chwili pozdrawiając fale, spaść z uśmiechem ze skraj granatowego klifu. Odlecieć w poczucie niechybnego awansu, pozwalając sobie na chwilową nieobecność, zużytą całkowicie na twórczą cyrkulację, w wyniku której znów zakwitną na targach książki i róże, i bzy. A tam już prawdziwe, czytelne dziewczyny z krwi i ciała spojrzą na kwiaty z nieskrywanym zachwytem. I stanie się światło, bo odwieczny cel rozbłyśnie im w dłoni.

¹całkowanie (mat.) — rodzaj sumowania nieskończenie wielu nieskończenie małych wartości, stosowany dla wielkości zmieniających się w sposób ciągły. [przypis edytorski]



23 literae ignotae

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/radczyńska-kometa-zawraca-za-życia-nikt/>

Tekst opracowany na podstawie: Justyna Radczyńska, Kometa zawraca, Staromiejski Dom Kultury, Warszawa 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Ilustracje autorstwa Agaty Cygańskiej udostępnione w ramach Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.